

Kolejno podjęto także aspekt problemu z nazwą właściwą omawianej dyscypliny. W rozdziale przedstawiono także zagadnienie systematyzacji teologii liturgicznej, wraz z głównymi modelami, a więc teologię liturgiczną jako naukę uwzględniającą liturgię, wzorzec pochodzący ze szkoły rzymskiej oparty na teologii w funkcji liturgii, a także koncept szkoły amerykańskiej oraz model mistagogiczny.

W publikacji czytelnikowi może jednak brakować większego odniesienia do elementów praktyki pastoralnej i wpływu liturgii na duchowość wyznawców Jezusa Chrystusa. Interesującym elementem mogłyby być badania opisujące stosunek wiernych, gromadzących się na sprawowaniu misterium, do roli liturgii w życiu Kościoła i jej duszpasterskiej funkcji. Istotne mogłyby być zwłaszcza opinie i przekonania, z którymi utożsamia się młodzież, stanowiąca nadzieję i przyszłość wspólnoty wierzących. Taka analiza mogłaby doprowadzić do pogłębionej refleksji nad praktyczną rolą teologii liturgicznej i stanowić argument w dyskusji o żywej formie nauczania liturgii wśród dyscyplin teologicznych.

Reasumując, należy zaznaczyć, iż omawiana praca ma charakter wyczerpujący wobec podejmowanej tematyki i może, pomimo drobnej, wyżej uwzględnionej uwagi, uchodzić za wzorzec dla innych badaczy jako solidnie i fachowo opracowana praca naukowa. Monografia jest wynikiem wysoce efektywnej, precyzyjnej analizy Autora, wykazującego się wypracowanym warsztatem naukowym, co można dostrzec w sposobie dokładnego i wnikliwego uzasadniania omawianego problemu bądź stanowiska. Publikacja, dążąca finalnie do podkreślenia właściwej, żywej roli nauki o liturgii we współczesnej teologii, stanowi znaczący wkład do dostępnej literatury przedmiotu. Książka, mimo naukowego charakteru, została napisana w przystępny sposób, tak aby jej lektura nie sprawiała trudności osobom spoza wąskiego grona akademickiego, a tym samym, by mogła popularyzować rolę teologii liturgicznej wśród licznych czytelników.

Jakub Akonom
Akademia Katolicka w Warszawie

ks. Tomasz Jelonek, *Historia Izraela. Od niewoli babilońskiej do upadku powstania Bar-Kochby*, Petrus, Kraków 2019, ss. 143.

W 2019 r., w Krakowie nakładem Wydawnictwa WAM, ukazała się książka ks. prof. Tomasza Jelonka *Historia Izraela. Od niewoli babilońskiej do upadku powstania Bar-Kochby*¹. Już z tytułu tej publikacji wynika, że Autor, pisząc ją, swymi badaniami objął ostatni etap historii biblijnego Izraela, a mianowicie czasy od VI w. przed Chrystusem do II w. po Chrystusie. Należy podkreślić, że monografię tę Autor podzielił aż na dwadzieścia trzy części. Żeby więc nie rozsadzić ram niniejszej recenzji, nie zostaną w niej wymienione nawet tytuły tych rozdziałów i w efekcie passusy te nie będą opiniowane jeden po drugim. Jak zatem będzie wyglądała niniejsza recenzja? Otóż ograniczy się ona jedynie do kwestii literackich i merytorycznych (= historycznych i teologicznych) i będzie miała charakter syntetyczny.

Gdy chodzi o kwestie literackie, to analizowana publikacja została napisana językiem jasnym, prostym i obrazowym. Prezentowane na jej stronach analizy i wywody są przejrzyste i logiczne, a oryginalne słownictwo (greckie i hebrajskie) – zawsze pisane łańską czcionką. Jeśli chodzi o zagadnienia merytoryczne to oceniana książka jest doskonałym „podręcznikiem” do historii biblijnej czasów od VI w. przed Chrystusem do II w. po Chrystusie. Żeby podkreślić jej ogromną wartość, warto streścić pięć przykładowo wybranych passusów.

Już pierwszy rozdział opiniowanej publikacji, a mianowicie fragment zatytułowany *Biblijny obraz niewoli babilońskiej* (s. 12–30), jawi się jako wielce interesujący. W urywku tym ks. prof. Jelonek

¹ Warto przypomnieć, że książki: *Historia Izraela. Ustalenia wstępne* (2017), *Historia Izraela. Okoliczności początków* (2018) oraz *Historia Izraela. Początki Izraela* (2019) to wcześniejsze publikacje tego Autora.

wyjaśnił m.in., że do czasu wygnania babilońskiego Żydzi byli monolatrytami, to znaczy wyznawcami jedyne Boga, nie wykluczającymi możliwości istnienia innych bogów. Wykazał zatem, że wierzyli, iż w Niebie obok siebie koegzystują liczni bogowie – w tym Jahwe. Co więcej, zakładali, że w Niebie między wspomnianymi wyżej bogami dochodzi do licznych wojen, bitew i potyczek. Wyrażali nawet przekonanie, że zwycięski bóg potrafi skrepić pokonanego i w efekcie odebrać mu moc potrzebną do wspierania własnych czcicieli na ziemi. W toku dalszych analiz ks. Tomasz Jelonek mocno zaznaczył, że do czasów niewoli babilońskiej Judejczycy wyrażali przekonanie, że ich Bóg Jahwe jest najpotężniejszym z bogów i że nie straszą Mu jacykolwiek bogowie pogańscy. W konsekwencji nie bali się ani obcych bogów, ani obcych narodów – czcicieli tych bogów. Niestety, niewola babilońska całkowicie odebrała im tę pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa, a fundamenty ich wierzeń mocno się wówczas zachwiały. Wtedy to bowiem Judejczycy uznali, że Jahwe musiał zostać pokonany w Niebie przez babilońskiego boga Marduka i w efekcie Jego chwała została przepędzona ze świątyni jerozolimskiej, a świątynia – zburzona i spalana, oni zaś – pokonani przez Babilończyków i wysiedleni z Ziemi Świętej, a ich ojczyzna zniszczona. Z tych błędnych opinii z regularną konsekwencją wyprowadzali ich prorocy i mędrcy. Autor opiniowanej monografii wykazał, że to właśnie oni, wielokrotnie wyjaśniając Judejczykom właściwy sens niewoli, sukcesywnie doprowadzali ich do nawrócenia i wiary w jedyne Jahwe. Przypomnił przy tym, że prorocy pozostawili po sobie liczną literaturę o czasach niewoli, na przykład takie zapisy jak: Ps 137; Ba 1, 15–3, 8; Ne 9, 30–37 i Dn 3, 25–45. Analizując zaś każdy z nich, ks. prof. Jelonek wykazał, że najstarszy z nich jest Ps 137. Udowodnił, że powstał on w czasach niewoli babilońskiej, pozostałe zaś w epoce powygnaniowej, a nawet nieco później. Dowiódł także, że Ps 137 jest opisem szoku, jakiego doznali wygnańcy judejsey w Babilonii, z kolei fragmenty: Ba 1, 15–3, 8; Ne 9, 30–37 oraz Dn 3, 25–45 to perykopy wychwalające potęgę i sprawiedliwość Boga, który słusznie ukarał swój lud; to teksty zawierające zachętę do nawrócenia dla wszystkich Żydów każdej epoki. Jeszcze w tym rozdziale Autor recenzowanej dysertacji podkreślił także, że dziś pod wpływem zapisów biblijnych – szczególnie Ps 137 – błędnie rozumie się czasy niewoli babilońskiej. Stwierdził, że niewłaściwie sądzi się, jakoby Żydzi w Babilonii skuci łańcuchami, przetrzymywani byli w lochach więziennych. W toku syntetycznych analiz udowodnił więc, że Judejczycy, przebywając na wygnaniu, „posiadali swobodę przemieszczania się”. Mogli zatem w Babilonii zakładać rodziny, budować domy, pracować, a nawet dorabiać się ogromnych majątków.

Drugim bardzo interesującym passusem opiniowanej książki jest fragment noszący tytuł: *Księga Estery* (s. 91–93). W urywku tym ks. prof. Jelonek odnotował m.in., że Księga Estery powstała w epoce machabejskiej, w czasach krwawych walk o niepodległość Judejczyków (II w. przed Chr.). Podkreślił również, że chociaż jej akcja toczy się w Persji, to jednak księga ta nie ma zbyt wiele wspólnego z historią tego państwa. W toku analiz wykazał, że zachodzą w niej liczne nieścisłości historyczne. Wykazał na przykład, że w żadnych kronikach perskich nigdzie nie wspomina się o królu Aswerusie – a takie imię nosi rzekomy król perski, bohater Księgi Estery. Stwierdził także, że te same kroniki również nigdzie nie wspominają o żadnej Żydówce Esterze, która rzekomo miała być królową perską i w czasach rządów swego męża – uratować swój lud od zagłady. W efekcie Autor opiniowanej monografii wykazał, że Księga Estery to nie podanie historyczne, lecz nowela, luźno osadzona w ramach historii perskiej, że to opowiadanie opiewające Opatrzność Bożą. Udowodnił więc, że głównym celem autora Księgi Estery było wykazanie, że jak Boża Opatrzność chroniła Izraela w epoce perskiej, tak i będzie chroniła w epoce machabejskiej; jak Bóg, kierując poczynaniami Estery, obronił swój lud od zagłady, tak i wspierając powstańców machabejskich, uratuje swój naród od definitywnego upadku. Książd prof. Jelonek udowodnił zatem, że Księga Estery ma przede wszystkim wydźwięk pedagogiczny, że została napisana z myślą o Żydach walczących o niepodległość w II w. przed Chrystusem, by podnieść ich na duchu.

Kolejny wielce interesujący rozdział zatytułowano *Herod Wielki (37–4 rok przed Chrystusem)* (s. 121–123). W tej części Autor podkreślił m.in., że Herod w zasadzie nigdy nie powinien zostać królem żydowskim. Nie należał bowiem do dynastii Hasmoneuszy, władającej w jego czasach Żydami. Oczywiście wyjaśnił, dlaczego jednak nim został. Otóż wytłumaczył, iż Herod, przebywając w Rzymie około 40 r. przed Chrystusem, czynił starania o to, by cesarz rzymski wyraził zgodę na objęcie tronu żydowskiego przez młodocianego Arystobula III (wnuka Arystobula II) z dynastii hasmonejskiej. I ku swemu zdziwieniu – decyzją Rzymu – to nie młody Arystobul III, lecz właśnie on został mianowany nowym królem żydowskim. Książd Tomasz Jelonek oczywiście przypomniał, że Herod pełnił ten urząd od 37 do 4 r.

przed Chrystusem i że w tym czasie dał się poznać jako doskonały administrator, organizator, budowniczy i strateg. Podkreślił jednak, że do historii przeszedł przede wszystkim jako okrutny tyran, który w brutalny sposób mordował zarówno swoich wrogów politycznych, między innymi Antygona, poprzedniego władcę Judejczyków (40–37 przed Chr.), jak i przedstawicieli własnej rodziny: matkę, babkę czy niektórych synów. Na koniec tego rozdziału przytoczył jeszcze opinię, jaka pojawiała się na temat Heroda zaraz po jego śmierci: *Wślizgnął się na tron jak lis, rządził jak tygrys, a zdechl jak pies*.

Czwartym ogromnie wartościowym i ciekawym rozdziałem recenzowanej książki jest passus *Synowie Heroda* (s. 124). Oczywiście w logiczny sposób wiąże się on z wyżej zaprezentowanym. W urywku tym ks. Tomasz Jelonek przypomniał m.in., że trzem synom Heroda Wielkiego, a mianowicie: Archelaosowi, Filipowi i Herodowi Antypasowi udało się uniknąć śmierci z rąk zazdrosnego o władzę ojca i tym samym nie podzielili losu swoich pozostałych braci. Oczywiście zaprezentował sylwetki tych trzech władców. Odnotował więc, że etnarcha Archelaos rządził na terenach Judei i Samarii od 4 r. przed Chrystusem do 6 r. po Chrystusie, że tetrarcha Filip panował na terenach Gaulanitis, Auranitis, Trachonitis, Batanei oraz Iturei od 4 r. przed Chrystusem do 34 r. po Chrystusie i wreszcie, że tetrarcha Herod Antypas władał w Galilei i Perei od 4 r. przed Chrystusem do 39 r. po Chrystusie. Podsumowując wywody na temat trzech synów Heroda Wielkiego, ks. prof. Jelonek podkreślił, że tylko Filip był człowiekiem szlachetnym i pełnym cnót, że wręcz nie pasował do swojej rodziny.

I wreszcie piąty wybitnie interesujący fragment, a mianowicie urywek zamykający recenzowane opracowanie to passus, któremu Autor nadał tytuł *Bar-Kochba* (s. 130–143). We fragmencie tym ks. Tomasz Jelonek najpierw zestawiał ze sobą dwie postaci z historii biblijnego Izraela: Dawida i Bar-Kochbę. W trakcie porównań podkreślił, że pierwszy z nich tworzył potęgę i struktury państwowe Izraela, przechodzącego od teokracji do ustroju monarchicznego (XI–X w. przed Chr.). Z kolei drugi – stanął na czele powstania żydowskiego przeciwko Rzymianom w 132 r. po Chrystusie. W toku ciekawych i rzetelnych analiz wykazał także, że Dawid był wybrańcem Boga, Bar-Kochba zaś samozwańczym przywódcą powstania. Wykazał również, że Dawid był pobożnym władcą, natomiast Bar-Kochba pyszałkiem twierdzącym, że nie potrzebuje Boga. Oczywiście zaakcentował przy tym, że Dawid, zwyciężywszy Goliata, pokonał również Filistynów, Bar-Kochba zaś po pierwszych wygranych bataliach, przegrał jednak wojnę z Rzymianami. Dalej Autor opiniowanej książki streścił przebieg powstania z 132 r. Przypomniał, że wybuchło ono za panowania cesarza Hadriana i że w tym czasie w Ziemi Świętej stacjonowały dwa legiony rzymskie: w Jerozolimie i Megiddo. Powstańcy podczas walk przybrali strategię Machabeuszy. Na pustyni stworzyli punkt zborny i z niego – ku początkowemu zaskoczeniu Rzymian – ruszali na zwycięskie boje. Z czasem jednak, gdy Rzymianie włączyli do walk liczniejsze wojska, powstańcy ponieśli klęskę, a państwo Izrael zniknęło z map świata aż do 1948 r. Na koniec tego rozdziału ks. prof. Jelonek zaprezentował jeszcze etymologię imienia Bar-Kochby. W toku interesujących analiz wykazał, że sam Bar-Kochba nazywał siebie Szymonem (takie imię kazał wybić na monetach, gdy powstańcy odnosili sukcesy militarne). Przypomniał również, że tradycja żydowska nazywa go Ben-Kozebą bądź Bar-Kozebą, a więc „synem Kozeby” bądź „pocho-dzącym z miasta Kozeba” w Judei. Wspomniał także, że jego zwolennicy (w tym rabbi Akiba) zmienili mu to imię na blisko brzmiące – znane do dziś – Bar-Kochba, oznaczające „syna gwiazdy”.

Konkludując niniejszą recenzję, należy stwierdzić, iż opiniowane studium – *Historia Izraela. Od niewoli babilońskiej do upadku powstania Bar-Kochby* – to bardzo wartościowa i ciekawa publikacja; jego zaś Autor – ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek – to wybitny biblista, świetnie „posługujący się piórem”, który przystępnym językiem potrafi pisać o historii biblijnej. Nie pozostaje już nic innego, jak tylko zachęcić do lektury jego książki. A polecić ją można wszystkim zainteresowanym historią biblijną, a mianowicie: teologom, biblistom, studentom teologii oraz zwykłym czytelnikom Biblii.

dr Jarosław Cwikała²

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

² Jarosław Cwikała (ur. 1970 r.) – dr teologii biblijnej, wykładowca biblistyki, promotor i recenzent prac magisterskich, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich i publikuje swoje prace naukowe. Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com